

Niech żyje Chińska Republika Ludowa

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Czwartek, 1 października 1953 r.

Rok II, Nr 235 (338)

Rosną potężne siły pokoju zdolne sparaliżować wszelkie awanturnicze zamiary imperialistów

Chiny Ludowe na straży pokoju

Fragmety przemówienia sekretarza KC PZPR E. Pszczółkowskiego wygłoszonego na akademii z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Cztery lata mija od wielkiego, dziełowego zwycięstwa narodu chińskiego, który po rozgromieniu klikki kuomintangowej, wspieranej i kierowanej przez imperialistów amerykańskich utworzył wielkie, miewerenne, demokratyczne państwo — Chińską Republikę Ludową. Wielka Rewolucja Październikowa pobudziła do życia nowe siły rewolucyjne w Chi-

nach, wskazując im drogę walki z siłami imperializmu i z rodzimą feudalną reakcją.

Komunistyczna Partia Chin pod wodzą Mao Tse-tunga twórczo stosowała w warunkach walki prowadzonej przez naród chiński naukę marksistowsko-leninowską.

Rozgromienie przez Armię Radziecką imperializmu hitlerowskiego i japońskiego stworzyło nowe warunki, umożliwiające zwycięstwo rewolucji chińskiej i utworzenie ludowodemokratycznego państwa — Chińskiej Republiki Ludowej, otwierając przed narodem chińskim nowe, nieznane dotąd wspaniałe perspektywy rozwoju.

Dokonano wielkiego dzieła reformy rolnej, w wyniku któ-

rej do sierpnia ub. r. chłopci otrzymali około 47 mln. ha ziemi obszarowej.

Reforma rolna i złamanie feudalnego panowania obszarników wyzwoliły ogromne siły twórcze ludu chińskiego. Wzrosła w szybkim tempie produkcja rolna. W 1952 roku produkcja rolna była wyższa o 40 proc., aniżeli w 1949 roku i o 9 proc. przekroczyła najwyższe zbiory sprzed wojny. Trzy krotnie w tym czasie wzrosły zbiory bawełny i były przeszło półtorakrotnie wyższe od przedwojennych. Chłopi chińscy wzięli masowy udział w wielkich robotach trygacyjnych, które zabezpieczą kraj przed wielkimi powodziami.

(Dokończenie na 3 str.)

Depesze z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej

Do TOWARZYSZA CZOU EN-LAJA
PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

W związku z czwartą rocznicą powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całego narodu polskiego serdeczne pozdrowienia i gratulacje dla wielkiego narodu chińskiego, dla jego Rządu i dla Was osobiście.

Naród polski wraz z całą postępową ludzkością wita z głębokim zadowoleniem wybitne sukcesy narodu chińskiego w rozwoju i umocnieniu jego wyzwolonej ojczyzny oraz stale zacieśniającą się przyjaźń między Chińską Republiką Ludową i wielkim Związkiem Radzieckim, będącym potężną ostoją pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Pragnę zapewnić Was, że naród polski dążyć będzie nadal do nieustannej pogłębienia przyjaźni i współpracy z wielkim narodem chińskim w interesie obu naszych krajów i sprawy pokoju na całym świecie.

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące życzenia dalszych doniosłych osiągnięć Chińskiej Republiki Ludowej w walce o postęp i utrwalenie pokojowej współpracy między narodami.

(-) BOLESŁAW BIERUT
PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA
PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO
RZĄDU LUDOWEGO
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

Z okazji czwartej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącemu, oraz Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne.

Cały naród polski gorąco życzy wielkiemu narodowi chińskiemu wciąż nowych wspaniałych sukcesów w jego walce i pracy dla umocnienia i rozwoju Chińskiej Republiki Ludowej, dla swego dobrobytu i szczęścia.

Stale zacieśniająca się więź przyjaźni oraz braterskiej współpracy gospodarczej i kulturalnej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową jest i będzie korzystnym wkładem w rozwój naszych krajów, w umocnienie światowych sił pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego tworzą nieprzebrany szaniec pokoju, wolności i niezawisłości narodów.

(-) ALEKSANDER ZAWADZKI
PRZEWODNICZĄCY RADY PAŃSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Do TOWARZYSZA CZOU EN-LAJA
PREMIERA PAŃSTWOWEJ RADY ADMINISTRACYJNEJ
I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO
CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

PEKIN

W dniu Święta Narodowego 4-ej rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze i Ministrze, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra wielkiego narodu chińskiego i sprawy utrwalenia pokojowych i przyjaznych stosunków międzynarodowych.

(-) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Wielkie święto narodu chińskiego

Dzień 1 października jest wielkim świętem wyzwolenia narodu chińskiego. Przed czterema laty — dniu tym zapoczątkowany został radykalny zwrot w życiu wielkiego kraju — zwrot od imperialistycznego i feudalnego ucisku mas pracujących do ustroju ludowo-demokratycznego. Na zawsze minęły czasy, kiedy Chiny były krajem słabym, pół-kolonialnym, zależnym od mocarstw imperialistycznych. Chiny stały się państwem wolnym, prawdziwie niezawisłym i suwerennym.

Naród chiński wita swe święto narodowe poważnymi osiągnięciami. Meźni ochotnicy chińscy, wraz z narodem koreańskim, ramie przy ramieniu z jego bohaterską Armią Ludową udaremniły plany imperialistów amerykańskich — plany zagarnięcia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wtargnięcia na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

Zawarty w wyniku zwycięskiej walki rozejm w Korei toruje drogę do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego i do ustanowienia trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie, co jest niezmiernie ważnym czynnikiem zmniejszenia napięcia sytuacji międzynarodowej. Czyż można jednak rozwiązać najdonioślejsze problemy międzynarodowe bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej — największego kraju na kontynencie azjatyckim? Wrogowie pokoju nie gardzą żadnymi środkami, aby nie dopuścić do przywrócenia wielkiemu, 500-milionowemu narodowi chińskiemu jego praw w ONZ. Ale naród chiński nigdy nie pogodził się z tym, aby w Organizacji Narodów Zjednoczonych reprezentowała go klika czang-kalszewskich agentów imperialistycznych. Jedynym przedstawicielem interesów narodu chińskiego może być tylko Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Chiński Rząd Ludowy zapewnił narodowi chińskiemu wolność, najszerze prawa i swobody demokratyczne. Po raz pierwszy w okresie wieloletnich dzieł tego olbrzymiego kraju chińscy chłopcy, robotnicy i przedstawiciele wszystkich innych warstw ludności wezmą udział w przeprowadzanych obecnie powszechnych wyborach do centralnych i terenowych organów władzy ludowej. Dla takiej najświętszym obowiązkiem jest troska o dobro narodu.

Na mocy uchwały Rządu Ludowego masy pracujące wsi, zorganizowane w związki chłopów, odebrały obszarom 47 milionów hektarów ziemi ornej, znaczną ilość bydła, maszyn rolniczych, zboża. Wszystko to podzielone zostało pomiędzy chłopów bezrolnych i małorolnych. Feudalowie - obszarnicy przestali istnieć jako klasa. Feudalny wyzysk chłopów został na zawsze zlikwidowany.

Wzrasta nieustannie dobrobyt chłopów gospodarujących na własnej ziemi. Wśród chłopów chińskich rośnie pęd do zrzeszania się i wspólnej uprawy ziemi. Spośród 90 milionów gospodarstw chłopskich 35 milionów należy do różnego typu brygad pomocy wzajemnej. Na wsi chińskiej zorganizowano też przeszło 10 tys. spółdzielni produkcyjnych niższego typu, 22 wzorcowych spółdzielni produkcyjnych wyższego typu i 52 wielkie państwowe gospodarstwa rolne.

Komunistyczna Partia Chin i Centralny Rząd Ludowy otaczają chłopów pieczołowitą opieką i okazują im wydatną pomoc. Rząd Ludowy udziela dawnym robotnikom rolnym i chłopom bezrolnym pożyczek na urządzenie gospodarstw, zakup bydła, inwentarza, nawozów, nasion itd.

Rolnictwo i przemysł Chin już na początku roku bieżącego były całkowicie odbudowane i przekroczyły poziom przedwojenny pod względem wszystkich prawie wskaźników. Sukcesy te były wynikiem twórczego entuzjazmu mas pracujących oraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Zawarty 14 lutego 1950 roku radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz szereg doniosłych układów gospodarczych i handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej zapewniły warunki, sprzyjające odbudowie i rozwojowi gospodarki narodowej Chin.

(Dokończenie na 3 str.)

Nota rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów Spraw Zagranicznych

MOSKWA. — Agencja TASS donosi, że 2 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego otrzymało identyczne noty od rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na notę rządu radzieckiego z 4 sierpnia w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i z 15 sierpnia w sprawie Niemiec.

Dnia 28 września Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasad Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w Moskwie notę rządu radzieckiego.

Treść noty rządu francuskiego z dnia 2 września 1953 r.

Nota francuska z dnia 2 września stwierdza m. in.:

I. Działając według ustalonego zwyczaju w ścisłym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, rządu francuski uważa za przedmiotowy noty rządu ZSRR z 4 i 15 sierpnia 1953 r., które zawierają odpowiedź na propozycje przedstawione 15 lipca przez trzy mocarstwa zachodnie. Z rządem Niemieckiej Republiki Federalnej i z władzami niemieckimi Berlina przeprowadzono konsultacje.

II. Rząd francuski nie zamierza ani obalać raz jeszcze krytycznych uwag rządu radzieckiego wobec polityki trzech mocarstw, ani kontynuować w ten sposób, że szkoda dla utrwalenia pokoju, bezpodstępnej dyskusji.

III. Rząd francuski całkowicie zastrzega sobie wyrażenie swej opinii odnośnie różnych twierdzeń zawartych w notach radzieckich z 4 i 15 sierpnia i zamierza ograniczyć swe uwagi do problemów nie cierpiących zwłoki, związanych ze zwołaniem konferencji ministrów spraw zagranicznych.

IV. Dokonanoby rzetelnego kroku w kierunku pokoju i doprowadzono do osłabienia napięcia międzynarodowego, gdyby się udało rozwiązać niezwłocznie niektóre problemy, dotyczące Niemiec oraz zawrzeć traktat państwowy z Austrią. Pożądaną więc jest, aby poświęcono tym sprawom konferencję ministrów spraw zagranicznych: postawienie zaś na porządku dziennym całego kompleksu skomplikowanych problemów — jak to proponuje rząd radziecki — o-

późniłoby tylko i utrudniłoby osiągnięcie powodzenia w zamierzonych rokowaniach.

Rząd francuski uważa również za konieczne zaznaczyć, że rozpatrzenie niektórych innych problemów było już zleczone takim organizacjom międzynarodowym, jak ONZ, lub takim konferencjom międzynarodowym, jak konferencja polityczna w sprawie Korei, na której reprezentowana będzie Chińska Republika Ludowa; udział Chińskiej Republiki Ludowej w proponowanej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw nie mógłby być uzasadniony.

V. Rząd Radziecki zaproponował dla omówienia problemu niemieckiego procedurę, która wydale się skomplikowana i której zastosowanie nawet przy najbardziej sprzyjających okolicznościach byłoby związane jedynie z poważną stratą czasu.

Problem wolnych wyborów jest decydujący dla uregulowania całokształtu problemu niemieckiego. Rząd francuski uważa więc, że konferencja ministrów spraw zagranicznych winna być poświęcona problemowi niemieckiemu, którego rozwiązaniem jest niezmiernie ważnym elementem uregulowania problemów światowych, a przede wszystkim winna zająć się kwestią wolnych wyborów i statutu przyszłego rządu niemieckiego.

VI. Ponadto należy zaznaczyć, że rząd francuski, proponując w swej notce z 15 lipca, aby sprawa wolnych wyborów została zbadana w pierwszej kolejności, nie sformułował żadnych

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Równolegle ze zbożem realizować obowiązkowe dostawy żywca i mleka

Nasz korespondent Stanisław Klimas z Polczyna-Zdroju melduje, że osłabła tu dyscyplina obowiązkowych dostaw mleka. Roczny plan dostaw został wykonany zaledwie w 34 proc.

Mija już okres najlepszej mleczności krów. Pytamy zatem, kiedy zamierzają zrealizować swe plany obowiązkowych dostaw mleka Paweł Scibora, który zalega z odstawą 1300 l, Stanisław Pieroński, zalegający 1690 l, Stanisław Laska — 2300 l i in.

Słowa towarzysza Bieruta, że plan to prawo niezłomne którego łamać nie wolno, odnoszą się również do planów obowiązkowych dostaw mleka.

Korespondent Mieczysław Springer z Jastrawia w powiecie waleckim sygnalizuje natomiast, że powstają tu zaległości w żywcu.

Obok takich rolników jak Terentowicz, Chałaburda czy małorolna Zemykowska i wielu innych, którzy wykonali już swe roczne plany dostaw żywca, jest wielu takich chłopów, u których zaległości rosną z miesiąca na miesiąc. Do tych należą m. in. Antoni Szuk, Michał Kubok, Tadeusz Kasprzak, Jan Musiła, którzy już raz zostali ukarani za złośliwe uchylanie się od wykonania swych planów obowiązkowych dostaw żywca.

Aktyw partyjny, aktywny aparat skupu winny czuwać nad tym, aby równolegle ze zbożem były realizowane i plany pozostałych obowiązkowych dostaw wobec państwa. Wszystkie obowiązkowe dostawy są bowiem ważne i muszą być w terminie wykonane.

Nota rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów Spraw Zagranicznych

(Ciąg dalszy z 1 str.)
wstępnych, dotyczących utworzenia komisji kontrolnej. Wydaje się więc, że w danym wypadku rząd radziecki niewłaściwie zrozumiał sens tej propozycji.

VII. Rząd francuski nigdy nie uważał, że przywrócenie wolności i niezawisłości Austrii, która na mocy deklaracji moskiewskiej z listopada 1943 roku należy traktować jako kraj wyzwolony, zależy od postępu w rozwiązywaniu kwestii niemieckiej. Uważa on, że między tymi dwoma zagadnieniami nie ma żadnego związku. Zdaniem rządu francuskiego, nie powinno obecnie

stać na przeszkodzie zawarciu traktatu austriackiego. Rząd francuski ma nadzieję, że gdy ministrowie spraw zagranicznych spotkają się, zdołają dojść do porozumienia w sprawie austriackiego traktatu państwowego.

VIII. Związek przekonany, że omówienie tych zagadnień bardziej przyczyni się do osiągnięcia upragnionego wyniku niż wymiana not, rząd francuski ponawia skierowane do rządu radzieckiego zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych, która mogłaby się odbyć w Lugano dnia 15 października.

ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem odpowiednich porozumień. Nie wolno też negować faktu, że zakładanie przez niektóre mocarstwa w krajach Europy, Afryki i Azji wojskowych baz lotniczych i morskich, szczególnie licznych w pobliżu granic ZSRR krajów demokracji ludowej, zmusza do agresywnych celów.

Oczywiście, że odmowa rozpatrzenia kwestii baz wojskowych na terytorium państw obcych może być uważana za niechęć do przychylenia się do osłabienia napięcia międzynarodowego, co może podważyć zaufanie do wszelkich deklaracji o dążeniu do uregulowania palących problemów międzynarodowych.

Ponieważ zarówno rząd radziecki jak i rząd francuski niejednokrotnie dawały wyraz swym dążeniom do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, nie wolno pominać faktu, że propaganda nowej wojny i nawoływanie do nowych aktów agresji nie ustają, oraz że rządy niektórych państw przeszły otwarcie do aktów dywersji, terroru i sabotażu w krajach obozu demokratycznego. Zna uchwała zgromadzenia ogólnego, potępiająca propagandę wojny, częstokroć nie tylko nie jest wykonywana, lecz także jawnie deptana przez odpowiedzialne koła oficjalne niektórych państw, gloryfikujące „politykę siły”, wzmożenie „zimnej wojny” itp.

Jest rzeczą oczywistą, że w celu osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych niezbędne jest podjęcie takich kroków, które umożliwiłyby skuteczne przeciwstawianie się propagandzie nowej wojny i wszelkim próbom kłószewstwa, zmierzających do podważenia wiary narodów w zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Z powyższego wynika, że już dojrzały ważne problemy o znaczeniu międzynarodowym, wymagające niezwłocznego wspólnego rozpatrzenia przez Francję, Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, Chińską Republikę Ludową i Związek Radziecki, ponieważ — zgodnie z kartą NZ — na tych przedzie wszystkim krajach spoczywa odpowiedzialność za zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zgodnie z powyższym rząd radziecki w nocy z dnia 4 sierpnia zaproponował rozpatrzenie na konferencji mini-

strów spraw zagranicznych kwestii podjęcia kroków, zmierzających do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Znaczenie sprawy przedyskutowania tego rodzaju ważnych problemów między narodowych jest zupełnie oczywiste. Niemniej jednak w nocy rządu francuskiego z dnia 2 września konieczność rozważania napięcia w sytuacji międzynarodowej jest zupełnie niedoceniona, gdyż w odpowiedzi rządu francuskiego pominięto wspomniane wyżej ważne i równocześnie palące problemy międzynarodowe.

W swych notach z dnia 4 i 15 sierpnia rząd radziecki proponował również wszechstronne rozpatrzenie na konferencji ministrów spraw zagranicznych problemu niemieckiego. Rząd radziecki proponował przy tym omówienie następujących kwestii:

1. Zwołanie konferencji pokojowej dla omówienia sprawy traktatu pokojowego z Niemcami;

2. utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego, przeprowadzenie wojennych wyborów ogólnoniemieckich;

3. złagodzenie finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

Ze wszystkich tych zagadnień, nota rządu francuskiego z dnia 2 września, porusza tylko kwestię wyborów ogólnoniemieckich, a całkowicie ignoruje wszystkie pozostałe zagadnienia, mające poważne i zasadnicze znaczenie dla sprawy rozwiązania problemu niemieckiego.

Tego rodzaju stanowisko jest tym bardziej pozbawione podstaw, że wybory ogólnoniemieckie są sprawą czysto wewnętrzną Niemiec, sprawa, która powinna być rozstrzygnięta przez sam naród niemiecki bez żadnej ingerencji ze strony mocarstw obcych.

Z drugiej strony, nota z dnia 2 września pomija te zasadnicze, dotyczące Niemiec zagadnienia, których rozwiązanie jest w obecnych warunkach niemożliwe bez aktywne go udziału i współdziałania czterech mocarstw okupacyjnych: Francji, Anglii, USA i ZSRR.

Rząd radziecki dwukrotnie przesłał rządowi Francji, jak również rządowi Anglii i USA, swój projekt podstaw traktatu pokojowego z Niemcami wraz z propozycją przedysku-

powania tego projektu lub przedstawienia przez te mocarstwa własnego projektu traktatu pokojowego. Mimo upływu półtora roku, rząd Francji nie wypowiedział się go zdania na temat radzieckiego projektu traktatu pokojowego i nie przedstawia swego własnego projektu.

W nocy z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki zaproponował zwołanie w ciągu sześciu miesięcy konferencji pokojowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, z tym, że Niemcom zapewniono by należąca reprezentacja we wszystkich stadiach opracowywania traktatu pokojowego i na konferencji pokojowej. W odpowiedzi rządu francuskiego sprawa zwołania konferencji pokojowej została pominięta, mimo że znaczenie takiej konferencji jest bezsporne.

Utworzenie tymczasowego ogólnoniemieckiego rządu nie mogłoby przyczynić się do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych, zgodnie z propozycją rządu radzieckiego. Rząd taki mógłby bądź zastąpić oba istniejące rządy w Niemczech wschodnich i zachodnich aż do czasu przeprowadzenia wojennych wyborów ogólnoniemieckich, bądź też podjąć się prowizorycznie pełnienia niektórych funkcji ogólnoniemieckich, a przede wszystkim przygotowania i przeprowadzenia wojennych wyborów ogólnoniemieckich przy zachowaniu istniejących obecnie rządów w Niemczech wschodnich i zachodnich. Rząd francuski odmówił zgody również na te propozycje rządu radzieckiego.

Wobec takiego stosunku do wspomnianej propozycji Związek Radziecki, wykluczone są, praktycznie rzecz biorąc, ewentualne kroki w kierunku przywrócenia jedności Niemiec, nie powstaje bowiem żaden organ ogólnoniemiecki, który mógłby realizować wolę narodu niemieckiego w toku samych przygotowań do wyborów ogólnoniemieckich. Wynika stąd zarazem, że przeprowadzenie wyborów ogólnoniemieckich zamierza się przekazać faktycznie w ręce mocarstw okupacyjnych, co stwarza możliwość niedopuszczalnej presji władz obcych na cały błąd przygotowań i

na samo przeprowadzenie wyborów. W nocy z dnia 2 września rząd francuski zrezygnował wreszcie z utworzenia tzw. „komisji neutralnej”, złożonej z przedstawicieli państw obcych „do badań w celu stworzenia warunków” dla przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich, z czego gwałtownie zrezygnował — jak wiadomo — jeszcze w swej nocie z dnia 15 lipca br. i na co uprzednio nalegał w ciągu wielu miesięcy.

Ale w takim wypadku powinny byłyby odpaść zastrzeżenia przeciwko propozycji radzieckiej, aby sprawę przeprowadzenia wyborów pozostała w samym Niemcu we wschodnich i zachodnich Niemczech, bez żadnej ingerencji i presji ze strony mocarstw obcych.

W nocy z dnia 15 sierpnia br. rząd radziecki proponował poza tym rządowi Francji, Anglii i USA, by powołał decyzyjnie w sprawie złagodzenia finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny, a mianowicie:

Zwolnić Niemcy z dniem 1 stycznia 1954 r. od spłaty odsetek i odsetek od odsetków w wysokości 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

ograniczyć wysokość wydatków okupacyjnych do sum nieprzekraczających 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemiec wschodnich i zachodnich;

zwolnić całkowicie Niemcy od spłaty długów należnych czterem mocarstwom z tytułu wydatków okupacyjnych, które powstały poza granicami Niemiec po 1945 roku.

Wszystkie te zagadnienia, dotyczące złagodzenia związanych z następstwami wojny finansowo-ekonomicznych zobowiązań Niemiec, zostały pominięte w nocie rządu francuskiego z dnia 2 września. Tymczasem przyjęcie propozycji rządu radzieckiego przyniosłoby już teraz narodowi niemieckiemu poważną ulgę pod względem ekonomicznym i przyczyniłoby się do rozwoju gospodarki niemieckiej, czego oczekuje naturalnie ludność Niemiec, gdyż od chwili zakończenia wojny upłynęło już przeszło 8 lat.

Rząd radziecki w dalszym ciągu uważa za konieczne, by rząd Francji oraz rządy Anglii i USA sprezywały swoje stanowisko wobec wspomnianych propozycji ZSRR.

(Ciąg dalszy na 3 str.)

Nota rządu radzieckiego z dn. 28 września 1953 r.

Rząd radziecki potwierdza odbiór noty rządu francuskiego z dnia 2 września, stanowiącej odpowiedź na notę rządu radzieckiego z dnia 4 sierpnia i 15 sierpnia.

Zażalenie się z notą z dnia 2 września pozwala na wysnucie wniosku, że w odpowiedzi rządu francuskiego pominięte zostały zagadnienia wysunięte przez Rząd Radziecki, których rozpatrzenie mogłoby przyczynić się do uregulowania aktualnych problemów międzynarodowych oraz jednocześnie do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

W swej nocie z dnia 4 sierpnia Rząd Radziecki zaproponował, aby rozpatrzyć kroki sprzyjające ogólnemu odprężeniu w sytuacji międzynarodowej, jak również kwestię niemiecką, włączając w to problem przywrócenia jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego. Uzupełniając to, Rząd Radziecki w nocy z dnia 15 sierpnia sformułował podstawowe zagadnienia związane z niemieckimi zwiłkami zadaniem rozwiązaniem problemu niemieckiego.

Wysuwając te propozycje, Rząd Radziecki stawiał i stawia sobie za cel osiągnięcie takich porozumień, które odpowiadałyby dążeniom narodów do utrwalenia pokoju i przyczyniałyby się do rozwiązania problemu Niemiec, zgodnie z interesami milijonów pokój narodów Europy, jak również samego narodu niemieckiego. W kwestii postawione we wspomnianych notach Rządu Radzieckiego nabrały obecnie jeszcze większego znaczenia, przede wszystkim jeśli chodzi o kwestię złagodzenia napięcia międzynarodowego, której doświadczenia nie neguje również nota rządu francuskiego z dnia 2 września.

Rząd radziecki zwrócił uwagę na fakt, że osiągnięcie porozumienia w Korei stworzyło warunki sprzyjające temu, by można było doprowadzić do zmniejszenia napięcia w sytuacji międzynarodowej. Ostatnio jednak wynikiły nowe trudności na drodze do rozwiązania kwestii koreańskiej. Z po ważnymi trudnościami spotyka się samo zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei, ponieważ przy ustalaniu składu konferencji politycznej VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego przejawiono, w wyniku wszelkiego rodzaju posunięć ze strony Stanów Zjednoczonych, nie dopuszczalną jednostronność i łaskawe niedocenianie doniosłości uzgadniania podejmowanych akcji z takimi krajami bezpośrednio zainteresowanymi, jak Chińska Republika Ludowa i Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna. Tymczasem sukces konferencji politycznej zależy pod wieloma względami od wspólnych wysiłków obu zainteresowanych państw, zainteresowanych stron i od udziału innych państw, które przyczyniły się do osiągnięcia porozumienia i które dążą do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej. Zwraca uwagę agresywność polityki koreańskiej klikki li-

synmanowskiej, która bez przerwy wyraża, że pogwałci rozjem.

Jeśli chodzi o kraje Azji, nie wolno też ignorować innych palących problemów politycznych o szczególnym znaczeniu dla interesów narodowych tych państw i dla sprawy utrwalenia pokoju. W związku z tym należy przede wszystkim wskazać na konieczność przywrócenia legalnie uzasadnionych praw Chińskiej Republiki Ludowej, której należy zapewnić przywrócenie jej niepodzielności terytorialnej i politycznej w Organach Narodów Zjednoczonych, czemu przeszkadza obecnie tylko opór poszczególnych państw. Niezwłoczne uregulowanie tego rodzaju zagadnień konieczne jest w celu złagodzenia napięcia międzynarodowego. Należy tu również szereg ważnych zagadnień dotyczących sytuacji w krajach Azji południowo-wschodniej i strąf Oceanu Spokojnego. W uregulowaniu takich problemów oraz w doprowadzeniu do ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych konieczny jest stały udział Chińskiej Republiki Ludowej. Jak wiadomo, już przy zakładaniu fundamentów Organizacji Narodów Zjednoczonych określona została w ten właśnie sposób rola Chin w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Co się tyczy Europy, to ostatnie wydarzenia polityczne w Niemczech zachodnich wzmogły zaniepokojenie w krajach milijonów pokój. W Niemczech zachodnich — zwłaszcza wobec nacisku ze strony kół zagranicznych, operujących się o wielkie monopole niemieckie — wzrasta wpływ elementów odwetowych, elementów te przemówiły znów językiem agresywnej polityki „Draug nach Osten”, która przyniosła już niezliczone nieszczęścia nie tylko innym narodom, lecz i samemu narodowi niemieckiemu.

Chociaż flaska tej polityki jest nieunikniona, milijony pokój państwa Europy, a zwłaszcza sąsiedzi Niemiec zachodnich, nie mogą przejść do porządku nad wskazanymi ujemnymi faktami związanymi z rozwojem sytuacji politycznej w Niemczech zachodnich, ponieważ w centrum Europy podnoszą coraz bardziej głowę wczorajsi hitlerowcy i wzmagają się groźba powstania nowego niebezpiecznego ogniska agresji.

W nocy z dnia 4 sierpnia rząd radziecki, uwzględniając niebezpieczeństwo wynikające z agresywnej polityki bloku północno-atlantycznego, podkreślił znaczenie redukcji zbrojeń oraz zakazu istnienia baz wojskowych na terytoriach państw obcych. Przechodził do porządku nad rozpatrzeniem tej sprawy — znaczącyby ignorować sprawę mającą ogromne znaczenie dla złagodzenia napięcia międzynarodowego. Właśnie trwający wyścig zbrojeń, zwłaszcza w związku z nagromadzeniem atomowej, wodorowej oraz innej broni masowej zagłady, wymaga tego, by nie odroczyć rozpatrzenia sprawy redukcji zbrojeń oraz zakazu atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, jak również

GDY przed czterema laty, 10 października 1949 roku proklamowana została Chińska Republika Ludowa, światowa opinia demokratyczna widziała w tym fakcie zasadniczą zmianę układu sił w Azji i na świecie. W tym samym czasie obóz reakcji pocieszał się myślą o zacołaniu gospodarczym Chin, o zniesieniu wywołanych przez wojnę z imperiaлизмом japońskim i przez wojnę domową.

W olbrzymim kraju, będącym od wielu lat w stanie permanentnej wojny, gospodarka i tak zacołana znajdowała się w stanie zupełnego upadku. W kraju, w którym ponad 90 procent ludności zajmują się rolnictwem, urodzaj zbóż zmniejszył się o połowę w porównaniu z okresem przedwojennym, a powierzenie uprawne skurczyły się o 40 proc. Przemysł był zrujnowany, a kopalnie załupione lub zdewastowane. Produkcja żelaza i węgla slegała zaledwie 10 proc. poziomu przedwojennego. Komunikacja kolejowa była nieczynna. Mosty i tory zerwane, drogi zniszczone.

Imperialiści amerykańscy, którzy wraz z kłeską swego pupila Czang Kal-szeka przegrali wielką bitwę o Chin, poczęli szalić się myślą, że dziesiątki lat mija, nim gospodarka narodu Chin zdoła się odbudować i wkroczyć w fazę poważniejszego rozwoju. Stało się jednak inaczej...

Dziś nawet najzaciętsi wrogowie Chin Ludowych muszą przyznać, że mają do czynienia z niepojętym dla nich zja-

wiskiem odrodzenia i rozwoju tego wielkiego kraju. Znowu, tym razem na gigantycznym przykładzie Chin, okazało się do czego zdolny jest naród wywołony z piekielnego imperiaлизму. W ciągu trzech zaledwie lat naród chiński odbudował gospodarkę narodową. Pod koniec 1952 roku globalna produkcja przemysłowa przekroczyła już o 1/3 poziom przed wojenną. Na wsch. chińskiej, po grążonej dotąd w mrokach feudalizmu, zaszły gruntowne zmiany. Reforma rolna położyła kres odwiecznemu wyzyskowi ludu przez obszarników. Po raz pierwszy w historii Chin ziemia przeszła w ręce tych, którzy ją uprawiali. Władza ludowa rozdzieliła wśród chłopów oprócz ziemi również bydło i inwentarz obszarniczy. Po raz pierwszy na wsch. chińskiej pojawił się agronomowie i zootechnicy, po raz pierwszy chłop chiński w walce z kłeskami żywiołowymi korzysta z kredytów i pomocy państwa.

Główne okręgi rolnicze Chin znajdują się w dolinach wielkich rzek. Ale woda, bogostawieństwo rolników w okresach często nawiedzającej Chiny suszy, jakże często była źródłem ich nieszczęść. Wielkie rzeki chińskie w okresach ulewnych deszczów występowały z brzegów i zalewały olbrzymie obszary, skazując na głód, a często i śmierć głodową, miliony ludzi. Skorumpowane rządy klikki Czang Kal-szeka nie uczyniły dla ujarznienia chińskich rzek. Dopiero

Cztery lata

Chiny Ludowe przystąpiły do gigantycznych prac hydrotechnicznych. Zbudowano i buduje się ciągle wielkie wały ochronne, tamy, zbiorniki i kanały.

Wszystkie te sukcesy pozwoliły przystąpić do planowej rozbudowy gospodarki chińskiej, a rok 1953 zapoczątkował pięcioletni plan budownictwa ekonomicznego Chin Ludowych.

W parze z wielkimi osłagającymi w odbudowie kraju szło podniesienie stopy życiowej ludności. Zdolność nabywa mas chińskich w 1952 roku, w porównaniu z 1949 rokiem, wzrosła trzykrotnie. W tym samym okresie realne zarobki robotników i pracowników umysłowych wzrosły o 60 — 120 procent. Ubezpieczona społeczność, osmiogodzinny dzień pracy, równa płaca kobiet i mężczyzn, możliwość zdobywania wykształcenia, wczesny otwarty zdobywcę chińskiej klasy robotniczej.

Zwycięstwa narodu chińskiego na froncie odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej związane są nierozdzielnie z pomocą Związku Radzieckiego. Od pierwszych dni ludzie radzieccy pomagali uruchamiać koleje, fabryki i huty, odważać kopalnie, użarzać rzeź. Pomoc Związku Radzieckiego rosła bezustannie. Na posiedzeniu Centralnej Ludowej Rady Rządowej Chińskiej Republiki Lu-

dowej, Li Fu-czun, zastępca przewodniczącego Komitetu Finansowo-Ekonomicznego Państwowej Rady Administracyjnej, oświadczył: „Rząd radziecki zgodził się uwzględnić nasze potrzeby i postanowił udzielić długoterminowej, wszechstronnej pomocy naszemu budownictwu ekonomicznemu. Ilekroć byliśmy w potrzebie, ilekroć nie byliśmy w stanie sami czegoś dokonać — rząd radziecki zawsze przychodził nam z pomocą i w pełni zaspokajał nasze potrzeby”.

Abymy jeszcze lepiej zdać sobie sprawę z sukcesów narodu chińskiego, trzeba pamiętać, że osiągnięte one zostały w okresie, który wymagał i wymaga od niego szczególnej czujności, poświęceń i ofiar. Od 1950 roku setki tysięcy synów wielkiego narodu etoja u boku bohaterów Korei w jej walce o wolność. Na polach i górach Korei ochotnicy chińscy walczyli nie tylko o wolność tego kraju. Imperialiści amerykańscy bowiem nie pogodzili się dotąd z ostateczną utratą Chin. Nie ukrywają oni wcale, że zamiarem ich jest — poprzez Koreę — wdrzeć się do Chin i zrabować narodowi chińskiemu najdroższe jego dobro — wolność. Ochotnicy chińscy, broniący

Zbiory ryżu w Chinach



Chińska Republika Ludowa — kraj który zrzucił jarzmo imperializmu anglosaskiego — kraj który wysiłkiem mas pracujących buduje słoneczne jutro swojej ojczyzny. Na zdjęciu — zbiory ryżu.

W BAZACH RYBACKICH i na morzu

„BARKA” i „KUTER” z NADWYŻKĄ WYKONAŁY PLAN III KWARTAŁU

Realizując zobowiązania lipcowe dlarowscy rybacy wysoko przekroczyli swój plan miesięczny. Ilościowy plan połowów wykonano o około 150 proc., a plan wartościowy w ponad 200 proc. O tak dobrym wyniku zdecydowała praca wszystkich rybaków, a wśród nich takich przodowników, jak szypier „Dar 8” Pacholski, Wicenis i wielu innych.

Dlarowski rybacy postanowili, że ani na chwilę nie osłabią tempa pracy z okresu Czynu Lipcowego.

Ambitna załoga „Kutra” nie rzuciła słów na wiatr. Po sukcesie lipcowym odniosła w sierpniu nowe zwycięstwo — plan został ponownie przekroczony. We wrześniu trwające prawie przez pół miesiąca silne sztormy wytworzyły niebezpieczną sytuację, poważnie zagrażając wykonaniu planu kwartalnego. Jednak rybacy natychmiast po uciśnieniu się sztormów przystąpili do zdecydowanej walki o pełne wykonanie planu i zwyciężyli. 26 września padł dumny mel-

dunek — plan zrealizowali w 107 proc., a 27 bm. było już 117,9 proc.

Podobnie jak „Kuter”, plan kwartalny wykonała też na kilka dni przed terminem kołobrzaska „Barka”. 27 bm. rybacy „Barki” zameldowali o wykonaniu planu wrześniowego w 127 proc. Dzięki systematycznej realizacji planów miesięcznych plan kwartalny wykonano przed terminem.

Spośród baz rybactwa naszego wybrzeża jedynie ustęski „Korab” ma poważne trudności z wykonaniem swych planowych zadań. Do 27 bm. wykonał on zaledwie 88,6 proc. planu miesięcznego. Na całomiesięcznym wyniku zaciążyło niewątpliwie zlekceważenie pierwszych dni miesiąca. Jak wiadomo, „Korab” nie zrealizował również planu w sierpniu.

W bazach kołobrzeskich „Barki” i dlarowskiego „Kutra” atmosfera walki o plan nie osłabiła ani na chwilę. (W. L.)

Chiny Ludowe na straży pokoju

(Dokończenie z 1 str.)
które na przestrzeni całej historii Chin były dla nich klęską narodową. W ciągu 3-4 lat w pracach hydrotechnicznych w dorzeczu wielkich rzek chińskich wzięło udział około 20 mln. chłopów i w tym czasie wykonano 1700 mln. m sześć. robót ziemnych, co przewyższa dziesięciokrotnie rozmiary robót na Kanaale Panamskim i 23-krotnie na Kanaale Sueskim.

Po trzech latach odbudowy przemysł fabryczny osiągnął nie tylko najwyższy poziom przedwojenny, ale na wielu odłokach go przekroczył. Tak np. produkcja stali wzrosła od 1949 roku do 1952 roku przeszło dziesięciokrotnie i była o

70 proc. wyższa od przedwojennej, produkcja cementu wzrosła w ciągu tych trzech lat pięciokrotnie i była półtora raza wyższa od przedwojennej, produkcja tkanin bawełnianych wzrosła przeszło dwukrotnie i była w 1952 roku o 65 proc. wyższa od przedwojennej.

Zakończywszy pomyślnie plan odbudowy przemysłu w ciągu trzech lat Chińska Republika Ludowa przystąpiła do realizacji wielkiego zadania — przejścia do wielkiej, planowej rozbudowy przemysłu, do przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo - rolniczy.

Rząd troszczy się nieustannie o polepszenie sytuacji materialnej klasy robotniczej.

Nota rządu ZSRR do rządów Francji, W. Brytanii i USA w sprawie zwołania konferencji ministrów Spraw Zagranicznych

(Dokończenie z 2 str.)
Konieczność bezwzględnego rozwiązania wspomnianych zasadniczych zagadnień, dotyczących Niemiec, podtykowana jest tym, że w ostatnich czasach stosowane są coraz to nowe środki antydemokratyczne, aby doprowadzić do ratyfikacji przez parlamenty odnośnych państw zarówno układu berlińskiego jak i układu paryskiego, za pośrednictwem których zamierza się przeprowadzić militarną agresję Niemiec zachodnich i uczynić z nich posłuszne narzędzie agresywnego bloku północno-atlantyckiego. Czyni się to wszystko, mimo iż ratyfikacja i realizacja wspomnianych układów przekształcałyby Niemcy zachodnie w ognisko nowej agresji ze wszystkimi wypływającymi z tego konsekwencjami, niebezpiecznymi dla narodu niemieckiego i dla sprawy utrzymania pokoju w Europie, jak również uniemożliwiłyby zjednoczenie Niemiec zachodnich i wschodnich w jednolite państwo.

Wobec tego rodzaju sytuacji, rząd radziecki, wyrażając zgodę na propozycję rządu Francji rozpatrzenia sprawy wyborów ogólnoniemieckich, uważa równocześnie za konieczne, by na konferencji ministrów spraw zagranicznych dyskusja nad problemem niemieckim nie ograniczała się jedynie do tego zagadnienia. Należy porozumieć się co do tego, by na przy-

szłej konferencji dyskusja nad problemem niemieckim objęła wszystkie zasadnicze zagadnienia, o których wspomniano wyżej, przy czym w dyskusji tej powinni wziąć udział przedstawiciele zarówno wschodnich jak i zachodnich Niemiec.

Zgodnie z powyższym, rząd radziecki proponuje zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych, wychodząc z założenia, że należy:

1. Rozpatrzyć na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego kroki, zmierzające do zlagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

2. Omówić na konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego kwestię niemiecką, łącznie ze wszystkimi propozycjami wysuniętymi w toku przygotowań do konferencji.

Rząd radziecki nie otrzymał jeszcze od rządu francuskiego odpowiedzi na notę z dnia 28 sierpnia w sprawie traktatu z Austrią i wyraża gotowość kontynuowania dyskusji nad tym zagadnieniem w normalnym trybie dyplomatycznym.

Rząd radziecki wystosował analogiczne noty również do rządów Anglii i USA.

wolnych Chin

Korea i Chin, powstrzymał — wspólnie z armią koreańską — najpotężniejszą machinę wojenną świata kapitalistycznego i zmusił amerykańskich imperialistów do wyrażenia zgody na rozjem.

Olbrzymie zwycięstwa narodu chińskiego na wszystkich frontach mają doniosłe znaczenie dla narodów Azji. W oczach wszystkich uciśnionych narodów Azji został ciężki cios imperialistom i kolonizatorom. Runęły w gruzy rasistowskie teorie o rzekomej niezdolności narodów kolonialnych do samodzielnego kierowania swymi losami. Walczące o wolność ludy Azji ujrzały na przykładzie Chin, jak można i należy biec imperialistycznym najeźdźców. Każde zwycięstwo ochotników chińskich w Korei odbijało się donośnym echem na polach ryżowych Wietnamu. Łaziła nowoobudowana fabryka chińska znaczną siłą partyzantów walczących w dżunglach Malajów i w górach Filipin.

Cztery lata, to niewiele w historii narodu i świata. Ale niebawem osiągnięcia Chin Ludowych w ciągu ostatnich czterech lat przyniosły bardzo poważne i głębokie zmiany w układzie sił na świecie. 500-milionowy naród, po raz pierwszy w swej historii wolny i zjednoczony, świadomy swej siły i znaczenia, wkroczył na

arenę dziejów i przechylił moc no szale na rzecz obozu pokoju i demokracji. Jak powiedział Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, towarzyszy Malenkow, „powstało na świecie nowe wielkie mocarstwo, które wraz ze wszystkimi siłami militarnymi, broni sprawę utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jest to także niezmiernie doniosły, historyczny wynik rozwoju życia międzynarodowego w ciągu ostatnich dziesięcioleci, wynik który oświetla nie tylko przebyta drogę, lecz i dalsze perspektywy”.

Imperialiści amerykańscy z maniakalnym uporem próbują po stepować tak, jakby tych czterech lat nie było. Usiłują oni zdecydować o sprawach Azji bez udziału w pracach ONZ przedstawicieli 500-milionowego narodu, prawie 1/3 ludności całej kuli ziemskiej. Pod osłoną łuf swych okrętów wojennych osadzili na wyspie Tajwan (Formoza) marionetkę Czang Kal-szeka i głoszą, że dla nich on właśnie reprezentuje Chin.

Na całym świecie rozlegają się głosy krytyki pod adresem tej polityki sfer rządzących USA, głosy wzywające do spojrzenia w oczy przykrym może dla imperialistów, ale nieublaganym faktem. Przemawiając ostatnio w parlamencie w Delhi, Nehru, premier największego po Chi-

nach mocarstwa azjatyckiego — Indii, powiedział pod adresem Stanów Zjednoczonych, że „pewne mocarstwa nie rozumieją jeszcze, że kraje azjatyckie nie zamierzają pozwolić na to, aby ignorowano ich wole i narągowano się z ich woli. Chiny były jednym z założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych i obecnie jednym z głównych zagadnień, nad którym toczy się dyskusja w ONZ, jest pytanie, kto ma reprezentować Chin w tej Organizacji. Sugestia, że przedstawiciele Czang Kal-szeka mają reprezentować Chin, jest całkowicie nierealna”.

Również w Wielkiej Brytanii przywódca partii laburzystowskiej, Attlee, stwierdził, że „faktyczny rząd chiński powinien zająć swe miejsce w ONZ” i że „fakt, że miejsce to zajmowane jest na dal przez zdyskredytowaną klikę Czang Kal-szeka stanowi przeszkodę na drodze do sukcesu sprawy pokoju”. Nawet w Stanach Zjednoczonych zaczynają odzywać się niektóre trzeźwlejsze głosy. Dziennik „St. Louis Post”, krytykuje politykę popierania Czang Kal-szeka, pisze, że „Czang Kal-szek i zgrupowanie wokół niego uchodzący za nacjonalistyczny na pewno usławiłaby sobie beznadziejność swojej sytuacji. Mogą oni mówić o inwazji na Chin, lecz brak im na to sił. Tymczasem mogą śledzić na Formozie i starzeć się, podczas gdy ich wojska również starzeją

się i topnieją... Nacjonaliści chińscy mają swój interes w wyglądaniu na wojnę między Rosją a USA. Odwrotnie — USA mają wszystko do stracenia w takim konflikcie”.

Wszystkie szykany i kalumnie imperialistów amerykańskich nie mogą jednak ukryć faktów. A fakty mówią, że nie na terenie Azji nie może działać się bez Chin Ludowych lub wbrew Chinom Ludowym. To wielkie mocarstwo jest dziś potęgą współdecydującą o losach świata. Mogą także lub in nie osobistości zza Oceanu odkręcać uporcezywie głowy i krzyczeć: nie widzieć — lecz wcześniej czy później będą musieli pogodzić się z rzeczywistością.

W dniu święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej naród polski kleruje pod adresem wielkiego, zaprzyjaźnionego narodu serdeczne życzenia dalszych sukcesów. W ciągu minionych czterech lat zacieśniła się współpraca gospodarcza i kulturalna między naszymi narodami. Oddalony o wiele tysięcy kilometrów naród chiński stał się nam niezmiernie bliiski. Jego sukcesy są naszymi, jego walka — naszą. W dalekiej Korei ochotnicy chińscy walczyli nie tylko o bezpieczeństwo swych domów, ale także i o to, byśmy mogli pracować w spokoju. Wspólna jest nasza walka o pokój, wspólnie będzie zwycięstwo.

P. ZIELIŃSKI

Imperialiści amerykańscy rozpętając wojnę w Korei, okupując chińską wyspę Tajwan, organizując blokadę Chińskiej Republiki Ludowej, pragnęli przeszkodzić narodowi chińskiemu w budowaniu nowego życia.

„Ktoś to — mówił tow. Malenkow na przyjęciu Rządowej Delegacji Koreańskiej — chciałoby powstrzymać, udaremnić ten wielki proces odrodzenia narodów Wschodu, który stanowi jedną z najważniejszych cech naszej epoki i otwiera porywające perspektywy dalszego rozwoju całej współczesnej cywilizacji”.

Amerykańscy podżegacze wojenny prą całą siłą do odrodzenia imperializmu japońskiego w Azji i zachodniomocnośnictwa w Europie, do odbudowy ich siły militarnej, mającej służyć do rozpętania nowej rzezi światowej.

Politycy amerykańscy zmuszeni są skarżyć się na wzrastającą w Europie Zachodniej nienchę i nienawiść do panoszących się tam Amerykanów.

Rosną potężne siły pokoju zdolne sparaliżować wszelkie awanturnicze zamary imperia listów.

Pogłębiająca się przyjaźń narodu chińskiego z narodem koreańskim i koreańskim jest wielkiej wagi czynnikiem ugruntowującym pokojowe stosunki w Azji, jest wielkim wkładem w walkę o pokój na całym świecie.

Wielkie święto narodu chińskiego

(Dokończenie z 1 str.)

Doniosłe znaczenie braterskiej pomocy, udzielanej Chińskiej Republice Ludowej przez Związek Radziecki, podkreślił przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, Mao Tse-tung, w depeszy wysłanej dnia 15 września br. do Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkowa. W depeszy tej czytamy m. in.:

„Centralna Ludowa Rada Rządowa wyraża jednomyślne przekonanie, że dzięki zgodzie rządu wielkiego Związku Radzieckiego na systematyczne udzielanie Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie i przebudowie 91 nowych zakładów oraz 50 zakładów, będących już obecnie w budowie i przebudowie, naród chiński, energicznie przyswajając sobie przodujące doświadczenia i najnowocześniejsze osiągnięcia techniczne Związku Radzieckiego, zdoła stopniowo stworzyć własny potężny przemysł ciężki. Będzie to miało niezmiernie wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia Chin, dla stopniowego przejścia Chin do socjalizmu, jak również dla umocnienia sił obozu pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki”.

Przeobrażenia demokratyczne, a przede wszystkim reforma rolna, spowodowały głębokie przemiany w gospodarce Chin. Kluczowe miejsce w przemyśle chińskim zajmują przedsiębiorstwa nacjonalizowane (sektor państwowy) o charakterze socjalistycznym. Przedsiębiorstwa te dają 80 proc. globalnej produkcji przemysłu ciężkiego i około 50 proc. produkcji przemysłu lekkiego.

W roku bieżącym naród chiński przystąpił do realizacji pierwszego pięcioletniego planu budownictwa gospodarczego. Zgodnie z planem pięcioletnim, w roku bieżącym buduje się i przebudowuje 21 zakładów hutniczych i chemicznych, 24 fabryki budowy maszyn, 24 elektrownie, 10 nowych linii kolejowych itd. W dziedzinie budownictwa hydrotechnicznego trwa budowa gigantycznych obiektów na rzekach — Hunahe i Jundin, rozpoczęto budowę obiektów hydrotechnicznych na rzekach Liaohe i Hanszul.

Aby zapewnić pomyślną realizację planu pięcioletniego, przygotowuje się wielką armię specjalistów, pracowników naukowych, wykwalifikowanych robotników. W roku bieżącym powstają nowe wyższe uczelnie techniczne — instytuty Hutnictwa, Lotnictwa, Geologii, Instytut Przemysłu Naftowego i inne.

Rozwojowi gospodarki narodowej Chin towarzyszy nieustanny wzrost stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących. W okresie czterech lat istnienia Chińskiej Republiki Ludowej nastąpił znaczny wzrost realnych płac robotników. Wprowadzono 8-godzinny dzień pracy, równą opłatę pracy mężczyźni i kobiet, wydano zakaz zatrudniania małoletnich. Od roku 1949 obowiązuje ustawa o ubezpieczeniach społecznych. Dla robotników urządzono liczne sanatoria i domy wypoczynkowe.

Przy przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczych zorganizowano żłobki i przedszkola, ambulatoria i szpitale, szkoły dla dzieci robotników oraz szkoły dla dorosłych. W uruchomionych przez związek zawodowy 16.277 szkołach, uczy się w czasie wolnym od pracy 3.087 tysięcy robotników. Przy wielu większych przedsiębiorstwach i fabrykach istnieją kluby, biblioteki i kina. W kraju powstały 152 pałace kultury, 11.927 klubów fabrycznych i 4.427 bibliotek fabrycznych.

Rząd Ludowy przeprowadza szeroko zakrojone budownictwo socjalno-kulturalne, na które w roku bieżącym przeznaczono 14,9 proc. ogólnej sumy wydatków budżetowych. Wydatki na te cele nieustannie rosną; w porównaniu z rokiem 1950 zwiększyły się one 4,6 raza.

Naród chiński, pod kierownictwem partii komunistycznej, z powodzeniem buduje swe państwo ludowo-demokratyczne. Pomyślnie realizuje on wielkie dzieło przeobrażenia zacofanego kraju rolniczego w wielkie mocarstwo przemysłowe.

WL. ROGOW

W PGR Rędzikowo już po siewach

Dla siebie, dla swojej przyszłości

Rudi Wolf nie potrzebuje popędzać swoich dobrze utrzymanych koni. Kopaczka sunie równo po polu, pozostawiając na jego powierzchni dobrze wyrosnięte ziemniaki. Już z daleka widać pochylone sylwetki ludzi. To Marla Borowiak, Gertruda Albert, Greta Mitke, Anna Gleffe i wiele innych kobiet, zbierają do koszyków rozrzucone przez kopaczkę ziemniaki. Niektóre ziemniaki trzymają się jeszcze silnie zielonych łecin. Dla tego też po ziemniaczku przejeżdża niezłocznie grabiarka, a za nią czterech chłopców wybiera resztkę ziemniaków. Ale nie na tym koniec. Później przejdą także bronny i kultywator. Chodzi przecież o to, żeby nie pozostać w ziemi ani jednego kilograma ziemniaków, a dostarczyć ich jak najwięcej dla mieszkańców miast, dla potrzeb przemysłu spożywczego oraz zapewnić sobie odpowiednią bazę paszową.

Drogą obok pola przechodzą często chłopcy indywidualni. Niejeden z nich przystanie i z podziwem przygląda się urodzajom. Niejeden przetrwa na je do swoich zbiorów i pomyśli o wyższości wielkiej, zmechanizowanej gospodarki socjalistycznej. Bo też dzięki dobrej uprawie i starannej pielęgnacji, ziemniaki obrodziły ładnie.

Takie ziemniaki mogą śmiało iść na wystawę — mówi kierownik gospodarstwa PGR Konrad Gadomski. Wiele z nich waży po pół kilograma, a drobnych to nie ma prawie wcale. Na jednym z pól, w próbnym wykopkach, uzyskaliśmy około 260 q z ha. Z całego, 38-hektarowego

arealu zasadzonego ziemniakami, spodziewamy się uzyskać co najmniej po 200 q z ha.

W gospodarstwie Rędzikowo, zespół Karniczka, w powiatu słupskim, w całej pełni trwa wykopki. Przebiegają one sprawnie, ponieważ dobrze przygotowane kopaczki nie ulegają awariom oraz ze względu na dużą pomoc członków rodzin — nie odczuwa się braku siły roboczej.

O siewach jesiennych w gospodarstwie dawno już zapomniano. Zostały one zakończone w dniu 15 września. Ponad plan zasiano 7 ha żyta. Wcześniej, bo 10 sierpnia, zakończono również siewy rzepaku i jęczmienia ozimego.

Wczesne przeprowadzenie siewów stało się możliwe poprzez terminowe przygotowanie maszyn, ziarna siewnego i nawozów sztucznych w rezultacie dobrej organizacji oraz wydajnej pracy wszystkich robotników. Szczególnie wydajnie pracują traktorzyści Otto Kisewetter i Kurt Pozepnia, biorący udział w współzawodnictwie o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej. O ich pracy świadczy fakt, że Pozepnia wykonuje często 300 do 400 procent normy, a Kisewetter 200 do 300 proc. normy, oszczędzając przy tym poważne ilości paliwa.

Podjęciem apel Ałojzego Karankowskiego, zobowiązali się oni również wykonywać prace polowe starannie i dokładnie, realizując hasło Saja „Ja nie wypuszczę braku”. Zobowiązanie to jest z honorem realizowane. Z dobrej jakości uprawy traktorzyści Pozepnia i Kisewetter znanj

też są w innych gospodarstwach, gdzie często pomagają w przyspieszeniu orek.

PGR Rędzikowo uzyskuje dość dobre plony, np. jęczmienia jarego po 30 q z ha, mieszanki zbożowej 32 q, owsa, ponad 20 q z ha. Jest w tym niewątpliwie duża zasługa traktorzystów.

Robotnicy tego gospodarstwa często pomagają i sąsiednim PGR-om w różnych pracach polowych.

I tak np. od stycznia do kwietnia br., brygada omłota wa z Rędzikowa, z własnym agregatem mocarnym i ciągnikiem, pomagała w omłotach gospodarstwom Bukówka, Rogawica i Maniewice. Pomagano PGR Rogawica w pielęgnacji buraków, a PGR Wiszyn i Zaruchowo w siewach jesiennych.

I jeszcze jeden charakterystyczny przykład świadczący o świadomości załogi. Dotychczas nie było wypadku, żeby ktokolwiek odmówił wykonania jakiegokolwiek polecenia. A zdarzało się przecież, że w czasie niedzielnej zabawy nadchodziły wagony do wyładunku itp. Wówczas robotnicy zgłaszali się ochotniczo do pracy.

Nasuwają się pytania, co wpływa na taką postawę robotników? Odpowiedź jest krótka — troska o warunki bytowania załogi, jej wysokie uświadomienie. Robotnicy nie uskarżają się na zacieplające dachy, dymiące piece itp., ponieważ wszyscy mieszkają w dobrze wyremontowanych mieszkanach. Systematycznie są zaopatrywani w opał, regularnie otrzymują przydziały deputatowe.

Załoga tworzy zwarty kolektyw. Świadomość robotników wzrasta dzięki odbywającym się regularnie naradom produkcyjnym, częstym zebraniom oddziałowej rady rolnej, której przewodniczącym jest rachmistrz Otto Muech.

Robotnicy, którzy w większości pracowali w tym majątku, jeszcze gdy był własnością niemieckiego obszarnika, coraz lepiej rozumieją, że teraz pracują dla siebie, że są oni współgospodarzami majątku, odpowiedzialnymi za jego rozwój, decydującymi o wykonaniu planów gospodarczych.

Za sprawne przeprowadzenie omłotów gospodarstwo otrzymało premię pieniężną. Za kupiono za nią radioaparat. Od tego czasu, codziennie wieczorem zbierają się w świetlicy robotnicy, zapoznają się z bieżącymi wydarzeniami po-

lityki krajowej i międzynarodowej. Często wywiązują się dyskusje. Brygadziści polowy Teodor Pozepnia, znający język rosyjski tłumaczy nieraz z pism radzieckich różne artykuły polityczne i fachowe, omawia je z robotnikami.

Podnosi się świadomość polityczna załogi. Właśnie, że terminowe wykonywanie planów gospodarczych i podniesienie produkcji rolnej oznacza umocnienie Polski Ludowej, która jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju — to większa pomoc w walce o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy, to przekreślenie zbrodniczych planów Adenauera.

(R.)

Szkolić motorzystów kutrowych!

Realizacja planów polowoych przez rybaków naszego wybrzeża wiąże się nierozdzielnie z utrzymaniem pełnej, planowej gotowości technicznej. Nie przesadzając, można śmiało stwierdzić, że gotowość techniczna taboru pływającego w dużej mierze decyduje o wykonaniu planu.

W zależności od pory roku kuter po odliczeniu przewidywanych dni sztormowych, świąt i przeglądów międzyrejsowych słownika winien łowiąć przez pełne 18 do 22 dni w miesiącu. Cyfra ta nie jest sztywna; zależy od różnych czynników.

Zasadniczym problemem jest kwestia wykorzystywania zaplanowanych dni gotowości technicznej przez dział polowowy.

Przez szereg miesięcy br. gotowość techniczna jednostek pływających była z reguły niezadowalająca. Niejednokrotnie zaufanie do wydajności pracujących warsztatowców w WPT podrywały stoczenie przez przeterminowanie remontów planowych i awaryjnych.

O utrzymaniu gotowości technicznej na planowym poziomie, niezbędnym do wykonania planu polowów decyduje gotowość całego taboru pływającego. A więc należy wyeliminować przestoje awaryjne wewnątrz bazy.

W ostatnich miesiącach na tym odcinku pracy daje się zauważyć zdecydowany przelot.

W Darłowie już od maja zerwano ze złym zwyczajem niewykonywania planów polowowych. Rybacy zrozumieli, iż plany polowowe należy wykonywać rytmicznie już od pierwszych dni miesiąca. Od tego właśnie okresu gotowość

techniczna jednostek utrzymywana jest na wymaganym poziomie. Pełna mobilizacja załogi w pierwszych dniach daje bazie gwarancję wykonania planu z nadwyżką. Stąd możliwość wycofania kutra z eksploatacji na jeden czy dwa dni w celu usunięcia zasygnalizowanych przez motorzystę niedomagań słownika. Ta profilaktyka stwarza darłowskim warsztatowcom warunki utrzymania dobrych wskaźników gotowości technicznej.

W „Barce” zerwano również z tradycją przetrzymywania kilkunastu kutrów w basenie remontowym. Lipiec i sierpień potraktowano tam jako miesiąc wykonania wszystkich niezbędnych remontów planowych, przewidywanych na okres późniejszy. W rezultacie wszystkie kutry „Barki” zdolne są w tej chwili do eksploatacji. Ustecy warsztatowcy pogotowia technicznego stosują obecnie te same metody celem zabezpieczenia pełnej gotowości technicznej.

Wyprowadzenie remontów na bieżąco i stosowana profilaktyka rozwiązuje zagadnienie jedynie częściowo. Gotowość techniczna, a z tym i plan polowów zagrożony jest często ze strony najmniej spodziewanej.

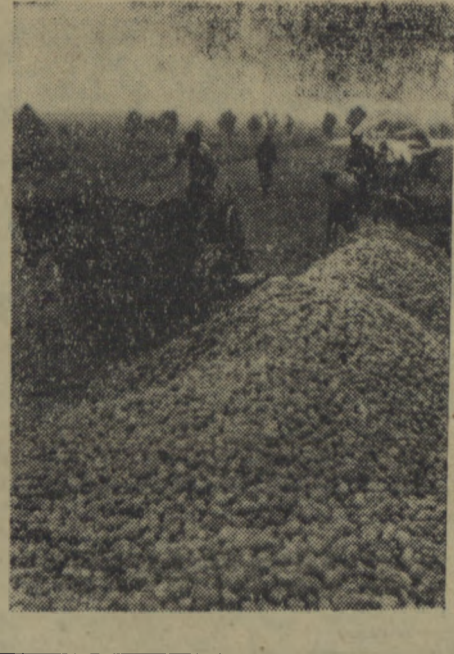
Trudnością są m. in. niskie kwalifikacje niektórych motorzystów. Warsztat może pracować jak najlepiej, lecz na skutek słabego przygotowania technicznego motorzystów nie można osiągnąć całkowitego zabezpieczenia gotowości technicznej. Motorzysta nie orientując się dobrze w pracy słownika, wraca niejednokrotnie z morza do bazy z białej przyczyny. Przykładów bezradności motorzystów wobec faktów zapowietrzania się słownika, słabego smarowania, grzania się panewek oraz innych tego rodzaju powodów, można by przytaczać dziesiątki. Często na skutek nieporadności motorzysty kuter traci dzień na powrót do bazy, względnie musi być do niej holowany.

Stąd już niedaleko do źródła słabych wyników w polowach. Spychaniem na drugi plan zagadnienia kwalifikacji motorzystów wyrządza się więc gospodarce narodowej poważne szkody.

W celu zmniejszenia tych strat, w poszczególnych przedsięwzięciach zrobiono już dużo. Nie ma kursu organizowanego przez CZRM, na który nie wysłano by z bazy dwóch lub trzech motorzystów. Z każdym miesiącem rośnie kadra przeszkolonych fachowców. Notujemy zmniejszanie się strat z winy motorzystów. Praktyka wykazuje jednak, że nie każdy motorzysta,

Z każdym dniem zwiększa się liczba rolników, którzy odstawili już całą ilość zboża, żywa, mleka i ziemniaków przypadających na ich gospodarstwa. Liczni chłopcy chcąc w terminie wywiązać się z obowiązku do stawy, zwożą ziemniaki do punktu skupu bezpośrednio z pola.

Na zdjęciu: ogólny widok punktu skupu ziemniaków Gminnej Spółdzielni w Belsku pow. Płock.



Przyspieszyć rozprowadzenie nawozów sztucznych dla gospodarstw indywidualnych

Rozprowadzenie nawozów sztucznych dla spółdzielni produkcyjnych zakończono już w dniu 25 sierpnia br. Gorzej natomiast wyglądała sprawa. Jeśli chodzi o gospodarzy indywidualnych, dotąd wiele powiatów nie zrealizowało swego planu rozdziału nawozów.

I tak np. w powiecie Miastko plan rozprowadzenia nawozów dla gospodarzy indywidualnych zrealizowano dopiero w 50 proc., a w powiecie kołobrzeskim w 60 proc. W powiatkach tych za istniejący stan winę ponoszą gminne spółdzielnie i prezydja powiatowych rad narodowych, które nie prowadzą pracy uświadomiacznej i niedostatecznie pokazują chłopom korzyści, jakie osiąga się stosując nawozy sztuczne. W Miastku, Powiatowa Rada Narodowa i GS-y, pracują „od akcji do akcji”. W tej chwili uwaga ich skoncentrowała się głównie na skupie zboża, który przesłonił im zupełnie sprawę rozprowadzenia nawozów. A przecież, jeżeli w tym roku pola nie będą należycie uprawione pod zasiewy, to na drugi rok plony będą niższe, co będzie ze stratą dla rolników i dla państwa.

Wydział Rolny Powiatowej Rady Narodowej w Kołobrzegu nie interesuje się sprawą rozprowadzenia nawozów, a sam referent nawozowy PZGS nie daje sobie rady i nie prowadzi tej akcji należycie. Trzeba mu w tym pomóc, towarzysze z Wydziału Rolnego Powiatowej Rady Narodowej. Od waszej pracy zależy dużo. Przykładem tego mogą być powiaty Białogard i Wałcz, które plan rozprowadzenia nawozów zrealizowały już w 100 proc. Tamtejsze powiatowe rady na rodowo wydawnie pomogły PZGS-owi w pracy. Wspólnie

wysłano pełnomocników do gmin i gromad. Dotarli oni do każdego chłopca, rozmawiali i tłumaczyli. Rezultaty są widoczne. Plan rozprowadzenia nawozów wykonano w 100 proc. Z przykładu tego powinni korzystać pracownicy powiatowych rad narodowych i PZGS-ów pozostałych powiatów. Rozprowadzenie nawozów i to nie tylko azotowych, ale i innych, a głównie wapna, które jest niezbędne dla naszej gleby, to sprawa ważna. Od tego bowiem zależy w dużej mierze wysokość plonów w przyszłym roku.

Z życia partii

Organizacja partyną PGR Ostrowiec przygotowuje się do rozpoczęcia szkolenia partyjnego

Szkoleniem partyjnym chętnie w bieżącym roku szkoleniu w tym obciążeniu nie tylko wszystkich członków partii, ale również poważną ilość ZMP-owców i bezpartyjnych. W pierwszym rzędzie będą to przodownicy pracy i aktywni organizatorzy społecznych z naszych gospodarstw. Przez szkolenie postaramy się ich przygotować do wstąpienia w szeregi partii.

Zwiększone zadania, jakie stoją przed nami w rozpoczynającym się niedługo roku szkolenia partyjnego, nowy, rozszerzony program, powodują, że przygotowania muszą być przeprowadzone szczególnie pieczołowicie i w ustalonym terminie. Dlatego nasze oddziały organizacyjne partyjne i Komitet Zespołowy partii przykładają do tej sprawy pil-

ną uwagę, wyciągając wnioski z doświadczeń zeszłorocznych.

W ubiegłym roku mieliśmy w zespole tylko dwa punkty szkolenia i dwóch wykładowców, a obecnie otwieramy pięć punktów szkolenia w oddziałowych organizacjach partyjnych w gospodarstwach Ostrowiec, Smardzewo, Witostaw, Laski i Bożenica.

Do tej pory mamy już 105 słuchaczy, w tym 30 członków ZMP i 23 bezpartyjnych robotników rolnych. Należy zaznaczyć, że na szkolenie będzie uczęszczać 26 agitatołów, których mamy w naszym zespole. Spodziewamy się, że do chwili rozpoczęcia szkolenia i w trakcie pierwszych zajęć zgłosi się jeszcze wielu ZMP-owców i bezpartyjnych, którzy już dziś wyrażają zainteresowanie tą sprawą i chęć uczęszczania na szkolenie.

Stosunkowo duża ilość członków ZMP i bezpartyjnych, którzy będą brali udział w szkoleniu, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu i rozszerzenia pracy masowo-politycznej w naszym zespole PGR.

Jeżeli chodzi o wykładowców, to obecnie mamy już 4 przeszkolonych na kursach, a 2 dalszych szkolił się na 10-dniowym kurso-seminarium w Mielnie. Mimo, że towarzysze — Kozaczek i Foreś są ludźmi przeszkolonymi uprzednio na kursach, to jednak zdecydowaliśmy, że powinni oni jeszcze przygotować się w pełni na kurso-seminarium w Mielnie do tych poważnych i zwiększonych zadań, jakie stoją przed nami w obecnym roku szkolenia partyjnego.

Franciszek Snieg
Korespondent „Głosu”

który ukończył kurs, daje sobie dobrą radę z obsługą słownika. Np. w Kołobrzegu z analogizacji za pierwsze półrocze wyniła, że „Kół 31” i „Kół 37” miały po pięć awarii, mimo że pływały na nich przeszkoleni motorzyści. Natomiast w Darłowie starszy rybak bez uprawienia motorzysty, na kuterze, na którym inni mieli co czwarty dzień awarie, pływał przez dwa miesiące bez przerwy i kuter przekraczał plan polowów. Tow. Holcha bowiem ma duże doświadczenie i zamilowanie do pracy przy motorze. Jest on częstym gościem WPT i konsultuje się z warsztatowcami.

Jan Tuszyński z „Dar 5” początkowo nie mógł dać sobie rady z motorem. Obecnie po dwóch latach praktyki i dzięki branli udziału przy remontach swego słownika warsztatowcy nie mają z nim żadnego kłopotu.

Takich jak Tuszyński jest więcej. Choćby Tadeusz Łuczewicz z „Dar 3”, którego słownik przy przeglądzie półrocznym został tylko rozebrany i złożony bez konieczności wykonania jakichkolwiek prac naprawczych.

Czego uczą te przykłady? Uczą nas, że sukcesy i dobre wyniki osiąga się uśnią pracą nad podniesieniem swych kwalifikacji, nad zdobywaniem ich w codziennej praktyce. Doświadczenie uczy, że najlepsze wyniki mają ci motorzyści, którzy przez dłuższy okres pracowali w warsztatach przy remontach słowników. Wniosek z tego prosty. Trzeba w dalszym ciągu uczyć motorzystów ich zawodu bez względu na to, czy są po kursie, czy nie. Uczyć się muszą nawet ci, którzy mają dłuższą praktykę, by nie zdarzały się podobne wypadki, jak w Kołobrzegu, gdzie motorzysta Szymanowski po stwierdzeniu, że panewka jest wytłopiona, nie zatrzymał motoru, a zgodził się na przepłynięcie jeszcze kilkuset metrów. W tym wypadku nieuczta i lekko-myślność wykazał motorzysta, posiadający już kilka lat praktyki przy różnych słownikach.

Szkolenie motorzystów jest więc sprawą zasadniczą i wymaga poważnego ustosunkowania się do niej.

Najlepszym rozwiązaniem będzie kierowanie motorzystów na praktykę do WPT, szczególnie przy remontach własnego słownika.

CZRM winien tę sprawę przygotować organizacyjnie dla wszystkich baz. Organizacje partyjne i rady zakładowe winny rozwijać odpowiednią pracę polityczną i uświadamiać motorzystów o konieczności podnoszenia swych kwalifikacji.

W. ŁUCZAK

Nim gazeta dotrze do czytelnika

Niedbalstwo PPK „Ruch” w Słupsku — zasadniczym powodem niskiego stanu prenumeraty

Praca polityczna organizacji partyjnych w słupskich zakładach pracy napotyka na duże przeszkody. Jakże stwarza aktywowi partyjnemu niedbalstwo aparatu PPK „Ruch”. Najlepiej gwarant faktów. Do Miejskiego Zakładu Mieczarskiego gazety przychodzi bardzo często po godzinie 15-tej. Kiedy nikogo już nie ma i z tego powodu prenumeratorki odbierają je dopiero następnego dnia 28 sierpnia MZMiecz. nie otrzymał wcale „Głosu Koszalińskiego”. W Słupiance zdarzają się także wypadki, że jej pracownicy, którzy zaprenumerowali „Głos Koszaliński” otrzymują inne gazety, np. „Wolność”. 8 września zamiast „Sztandaru Młodych” PPK „Ruch” dostarczył „Trybunę Ludu”. Praw dopodobnie w tym dniu jakiś inny zakład, który zaprenumerował „Trybunę Ludu” dostał

„Sztandar Młodych”. Drużyny porozowowe PPK do dnia 8 września nie otrzymywały wcale zaprenumerowanych na miesiąc bieżący gazet. Dopiero na interwencję Komitetu Miejskiego PZPR gazety dostarczono w dniu 8 i 9, a 10 września również gazet nie było.

Podczas narady kolporterów w dniu 12 bm. okazało się, że tylko pięć zakładów otrzymywało regularnie gazety w sierpniu. W trasy zakładach pracy Słupska nie było dnia, żeby nie brakowało jakiejś gazety. A niedostarczenie na czas gazet pięćdziesięciu zakładom pracy w sobotę, dnia 12 bm. zakrawa na skandal. Takie fakty można by przytaczać setkami. Powodują one, że największy ośrodek przemysłowy województwa koszalińskiego znajduje się na ósmym miejscu w prenumeracji prasy zakładowej.

Jakie są przyczyny nieregularnego dostarczania gazet do zakładów pracy?

Gazety rozwożą gońcy. Jasne jest, że trzeba ich otoczyć opieką, nie tylko nauczyć, jak mają dźwizgi gazet, ale także im w tym pomóc. A tymczasem wykazy prenumeratorki gazet przez poszczególne zakłady sporządzone są niedbale, nieczytelnie i gońcy gubią się w chaosie poprzekreślonych, nieczytelnych cyfr. Jak może nie zgubić się w takim wykazie 12-letni chłopiec, jeśli samo kierownictwo powiatowej delegatury „Ruch” na skutek nie spory

rzędzonych wykazów zamówiło na wrzesień mniejszą ilość egzemplarzy gazet codziennych, niż było potrzeba. Ponadto gońców traktuje się źle. Kierownik delegatury Turkowski pokrzykuje na nich, grozi potrąceniem pieniędzy z zarobków w razie jakiegokolwiek opóźnienia itd.

Sprawa krytyki w delegaturze powiatowej PPK „Ruch” jest postawiona na opak. Towarzysze z PPK „Ruch” sądzą, że można krytykować zakłady pracy za niski stan prenumeraty, za niedopiętowanie wpłaty za prenumeratę w terminie itp., ale nie można krytykować „Ruchu” za niedbale dostarczanie gazet do zakładów, ho to podważa autorytet instytucji. Np. reklamacji telefonicznych do księżki reklamacji się nie wpisuje i — co gorsza — nie zatwierdza. Przyjmujący reklamacje uchylają się od podania swego nazwiska, żeby potem można było powiedzieć: „nikt nie dzwonił!”

Np. w omawianym już dniu 12 bm. kiedy reklamacje sypnęły się jak z rękawa, do księżki nie wpisano ani jednej z nich.

Tak więc niedbalstwo pracowników Powiatowej Delegatury „Ruch” poważnie obniża prenumeratę zakładową prasy. Konieczne więc są zmiany organizacyjne w delegaturze celem usprawnienia jej pracy.

(Z. S.)

Kwiatami i upominkami witamy powracających z ćwiczeń letnich żołnierzy

W całym kraju ludność serdecznie wita powracających z ćwiczeń letnich żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Wracają oni do swych garnizonów, bogaci w doświadczenia zdobyte na obozach ćwiczebnych.

Jak w Warszawie, Szczecinie i w wielu innych miastach Polski — mieszkańcy Koszaliny wylegną w dniu 3 października na ulice, aby z dumą i radością powitać swoich żołnierzy.

Program powitania jest następujący:

Godz. 13,30 zbiórka społeczeństwa i wojska na rynku w Koszalinie.

14.00 — wiec, na którym wygłoszą przemówienia przedstawiciele Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego i przedstawiciele Wojska Polskiego. Po wiecu rozdanie upominków przodownikom wykształcenia bojowego i politycznego przez przewodniczącego Prez. MRN.

15.00 — defilada wojska przed przedstawicielami wojska i społeczeństwa, zgromadzonymi na trybunie przy ul. Zwycięstwa przy Poczcie Głównej.



Na zdjęciu: Paweł Furliški — przodownik wykształcenia bojowego i politycznego otrzymuje nagrodę od gen. dyw. Jana Rotkiewicza. (Foto — CAP)

Dzień Koszalina

WAZNIEJSZE TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe — tel. Nr 08 — alarmujący
Nr 500 — Informacyjny
Straż Pożarna tel. nr 08.
Komisariat Miejski MO, tel. nr 537.

DYZURY
APTEKA
Apteka Społeczna nr 11, ul. A. Czerwonej 1 — tel. 187.

SZPITAL
Szpital Miejski, ul. Falata 3, tel. nr 215.

Na marginesie „Dni Filmów Polskich”

„Dni Filmów Polskich” dobiega już końca. W naszym województwie — w kinach festiwalowych w Koszalinie, Słupsku, Sławnie, Złotowie i Wałczu — ok. 20 tysięcy widzów obejrzało dotychczasowy dorobek polskiej kinematografii. Cyfra ta świadczy o dużym zainteresowaniu mieszkańców Ziemi Koszalińskiej filmem polskim.

Jak informuje nas dyrekcja Okręgowego Zarządu Kin — największą popularnością cieszą się takie filmy, jak „Żołnierz Zwycięstwa”, „Ulica Graniczna”, „Ostatni etap”, „Miasto nieujarzmione” i „Skarb”.

Zarządy powiatowe ZMP na takich filmach, jak „Zaloga” czy „Słubujemy” organizują dyskusje, które przyciągają liczne rzesze młodzieży. Dyskusyjne seanse organizują kierownicy kin także dla dorosłych.

Kina festiwalowe zdały egzamin. Dobrze się stało, że w każdym kinie festiwalowym urzędowo „Kąciki Budowy Warszawy”. Ponadto dużym uznaniem cieszy się system karnetowy, który uwalnia widzów od czekania w kolejce na bilety.

Dobre formy pracy wyróżniających się kin naszego województwa trzeba upowszechnić. Zwłaszcza doświadczenia nabyte w pracy przygotowawczej do „Dni” można będzie wykorzystać w zbliżającym się VI Festiwalu Filmów Radzieckich.

Przez współzawodnictwo do przedterminowego wykonania planu

Zaloga Centrali Odpadków Użytkowców w Koszalinie z dumą zameldowała o wykonaniu rocznego planu skupu w dniu 24 września br. w 100,3 proc. I w tymże dniu o wykonaniu rocznego planu przerobu w 102,4 proc. Sukces ten zawdzięczać należy stalemu szkoleniu zawodowemu i ideologicznemu oraz długofalowemu współzawodnictwu, prowadzonemu między poszczególnymi pionierami przedsiębiorstwa.

Praca nasza dała dobre wyniki — mówi dyrektor Bole. — Mamy także przodownice pracy. Jak sortowaczka Stanisława Lewandowska wyrabiała 270 proc. normy, Leokadia Sadko również 270 proc. i inne.

Uwaga Woj. Zarząd MHD! Sklep czynny w nocy

Pod tym tytułem ukazała się dnia 30 września w „Trybunie Ludu” notatka o uruchomieniu we Wrocławiu sklepu MHD czynnego od godz. 4 rano do godz. 24 w nocy.

„Inicjatywa dyrekcji MHD spotkała się z pełnym uznaniem wrocławian” — pisze „Trybuna Ludu”.

Zapewniamy Wojewódzki Zarząd MHD w Koszalinie, że podjęcie tej inicjatywy przez nasze przedsiębiorstwo MHD spotkałoby się z równie entuzjastycznym przyjęciem ze strony mieszkańców Koszaliny. Sklep taki jest bardzo potrzebny — toteż czekamy na odpowiedź Wojewódzkiego Zarządu MHD. Czekamy na taki czynny od rana do wieczora sklep. Nie trzeba dodawać, że powinien się on mieścić w centrum Koszaliny — w pobliżu rynku.

C-4-16615. Nr zamówienia 241

Praca szła sprawnie, dzięki ofiarności pracowników wysuniętych z awansu społecznego jak dawnego podawacza, a obecnie majstra tow. Stefana Nowaczyka, byłego robotnika, a obecnie kierownika kontroli technicznej tow. Mieczysława Soeny, dawnego belowacza, a obecnie magazyniera, tow. Bolesława Jalińskiego, dawniej długoletniej robotnicy, a obecnie brygadziarki Stanisławy Różańskiej.

Surowca przerabiane w sortowni Koszalina są w znacznej mierze dostarczane z terenu województwa, przy czym do przodujących zbiornic należą Powiatowa Zbiornica w Drawsku, gdzie nowy kierownik tow. Władysław Mularski potrafił w stosunkowo krótkim czasie opanować teren i uyskać planowe ilości ze spora nadwyżka oraz Zbiornica Powiatowa w Wałczu, gdzie oprócz akcji skupu prowadził się sortowanie makulatury.

NOWA WARSZAWA
PRZYKŁADEM
NASZEGO
POKOJOWEGO BUDOWNICTWA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA DROBNE

Z GUBY

HARASIMOWICZ Jadwiga zgubiła kartę meldunkową, wydana przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wałcz, oraz pokwitowanie ankietyzacji złożonych dokumentów na dowód osobisty. GP-537-1

WYPYCH Władysław zgubił dokumenty kartę meldunkową, po kwitowanie ankietyzacji, prawo jazdy kat. IIIA. GP-538-1

ALEKSANDROWICZ Roman zam. w Słupsku zgłasza zagubienie odcinka zameldowania. G-3-1

Spółdzielnia Pracy Rymarsko-Tapicerska

W KOSZALINIE
ul. 1-go Maja Nr 20/24 — telefon 183
(konto NBP II Oddział Miejski 417-110-9)

POLECA swoje usługi w zakresie rymarsko-tapicerskim Wyróby gotowe: **TECZKI SKÓRZANE LUKSUSOWE** i inne, torby damskie, podróżne, szkolne i inne, uprząże skórzane i kombinowane. W dziale tapicerskim polecamy: **TAPCZANY, KOZETKI, FOTELE** jak również duży wybór **MATERACY** (wkładki w łóżku) po niskich cenach.

Wszelkie usługi i mniejsze zamówienia wykonują nasze **PUNKTY USŁUGOWE**: W KOSZALINIE, KARLINIE, SŁUPSKU ul. Piekietko 15, DARŁOWIE, BIAŁOGARDZIE, ŚWIDWINIE, SZCZECINKU, BOBOLICACH i POLCZYŃNIE ZDROJU. K-215-0

Potrzebni **ST. KSIĘGOWI** i **KSIĘGOWI** do zespołu księgowości w Słupsku. Zgłoszenia kierować: Szczecińskie Okręgowe Zakłady Tuccu Przemysłowego Dział Produkcji Słupsk, ul. Deotymy 24. K-223-0

1-go STARSZEGO REFERENTA PRZETWÓRSTWA, 2-ch INSTRUKTORÓW TECHNIKI OBROTU TOWAROWEGO, 2-ch KONTROLERÓW JAKOŚCI TOWARU, 2-ch PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH znających zagadnienia produkcji ogrodniczej — zatrudni z dniem 1 października br. Centralny Zarząd Handlu Owocami i Warzywami Ekspozytura Wojewódzka w Koszalinie, przy ul. Rokossowskiego Nr 22. Warunki do omówienia na miejscu. K-222-0

PRACOWNIKÓW KWALIFIKOWANYCH jak: **SLUSARZA NARZĘDZIOWEGO, SPAWACZA, BLACHARZA, wykwalifikowanych i przyuczonych PALACZY KOTŁOWYCH, wykwalifikowanego pracownika** na stanowisko **ENERGETYKA** — przyjmą od zaraz Koszalińskie Zakłady Rozszarncze w Koszalinie, ul. Morska 41. Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy, pracowników przemysłu włókienniczego. K-218-0

Oddział Powiatowy Obrót Zwierzętami Rzeźnymi w Wałczu zgłasza o zagubieniu pieczętki masiężnej o treści: „K.O.P.O.Z. Rz. Wałcz”. Znalazcę prosimy zgłosić się pod adresem: **Oddział Powiatowy Obrót Zwierzętami Rzeźnymi w Wałczu.** K-224-1

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 1 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. URN Nr 56 poz. 310 z 1945 r.) decyzją z dnia 21 września 1953 r. Nr Sa. A. II-1-9/28/53 r. zmieniło ob. Byczek Czesławowi nazwisko z Byczek na BRONIEWSKI. P-560-1

CO, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Bohaterowie Mandżurii”. Seanse godz. 18 i 20,15.
„Młoda Gwardia” — Rokossowo — „Było to w maju”. Seans godz. 20.
SŁUPSK — „Polonia” — „Taksówka Nr 3888”. Seanse godz. 18 i 20.

KOŁOBRZEG — „Wybrzeże” — „Pod tureckim jarzmem”. Seans godz. 19.

SŁAWNO — „Sława” — „Wesołe zawody”. Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarządu Kin w Koszalinie.

Nasz felleton

DYSKUSJI NIE BYŁO ...

EJOZEK, niby chłop z ciebie niegłupi, a przecież wszystkiego nie rozumiesz. Dobrze, że dziś ktoś z miasta przyjedzie, to nam wszystko wytłumaczy, a potem całą gromadą pogadamy...

Ożywioną rozmowę, prowadzoną w świetlicy wiejskiej, przerwało wejście mężczyzny z teki.

— Czołem, obywatelu. Dlaczego was tak mało? Boję się, że irekwencji nie będzie.

— Żadnej irekwencji u nas na wsi nie ma. Hortensja to była — stara Falczakowa — ale jej się zmarło zeszłego roku. Ale inni gospodarze przyjadą, bo bardzo ciekawi, co tam nowego na świecie.

Jakoż stopniowo ludzie zaczęli się schodzić. W szczególności na bitej salce, przy ogólnym zainteresowaniu rozpoczęła się relacja o sytuacji międzynarodowej.

„Obywatelu. Świat stał się areną polaryzacji sił społecznych, domeną ścierania się dwóch linii kierunkowych. Naszą linię określa polityka zagraniczna, będąca integralną częścią składową programu strategicznego, domeną ścierania się polityki i robotniczych, polityka pokoju, uwzględniająca działania obiektywnych praw rozwoju społecznego, oparta na podstawowych tezach marksizmu-leninizmu, na ideologii proletariackiego internacjonalizmu. W świecie atlantydzkim, gdzie polityka zagraniczna jest karolowym systemem ucisku i wyzysku, aktorami jej są wyścigi zbrojeń i militarystyka ekonomiczna, które powodują pauperyzację ludności. Ale nie nie uratuje rozkładającej się klasy burżuazyjnej, która stawia się po równo pochyłej zdrady i zaprzeczenia. Konsolidacja pokój mitygujących narodów przyspieszy klas

ko klik imperialistycznych podlegaczy i ich quislingowskich oportunistycznych pacholków”.

Frank Frąckowiak aż się zadziwił. Ze też w jednej głowie tyle rozumu się mieścił! Wkrótce od tej mądrości wielu zebranych nabrzmiły głowy, więc je podparli rękami. Niektórzy to nawet oczy zamknęli. Młody Majewski — zmyślna bestia — wyszedł napł się wody, odprowadzany zawistnymi spojrzami. Musiał mieć chyba duże pragnienie, bo godzinę nie wracał.

... Igranci Flicków, Thyssenów i Pierdemengesów oraz ich mocodawców z oceanu — Rockefellerów, Morganów i Du Pontów — przy poparciu zdrajców narodu francuskiego, spakobierców Petainów i Lavalów, wyrzucili Interesów Comité des Forges, głosząc de magociczne hasło lebensraum, montują neohitlerowski Wehrmacht, którego celem jest nowy Drang nach Osten. Ale plany klik adenaerowsko-ollenhauerowskich rewanżyistów spalą na panewce. Nie powróży się rok 1933...”

W oczach starego Macieja głowa relerenta zaczęła puchnąć, dosięgła pułapu i rozplynęła się w mlecznej mgłę, za której dobiegaly wyrazy: „...Vielminh... Zababtu... Hukba lahap... Aramco... Mossadegh... Laniel... Jouhaux... Force Ouvriere... Caquard... de la Roque... Blum... de Gaulle... Anacanda Copper... I. G. Farben... United Fruit...”

Z pierś słuchaczy wyrwało się westchnienie ulgi, kiedy po retrospektywnym rzucie oka na dzieje formacji społecznych, po blyskawicznie skrótownym omówieniu zasad materializmu historycznego, mówca wyładował elektoną cylatą.

— Czy są pytania?

— Co my tu w naszej wiosce mamy robić, żeby był pokój?

— Cóż, pytanie obywatela wydaje się jasne. Zastanówmy się najpierw, jak świadomość określa przez byt, z kolei staje się siłą materialną...

Mimo zachęty dyskusji nie było.

— Zebranie się udało — myślał prelegent. — Szkoda tylko, że ludzie tacy bierni i nie zdradzają żadnego zainteresowania...

TRL

G. SUGAK

Dary najmłodszego morza

Zabłyły pierwsze promienie słońca i na redzie głośnie, mchem rozśpiewały się syreny statków. Pozostawiając za sobą pienistą smugę, przemknął szybkoobieżny kuter.

Morze Cymłańskie!... Najmłodsze morze na kul ziemskiej!

Podczas sztormu Morze Cymłańskie przypomina burzliwy ocean Kaspijski. Pędzą po nim olbrzymie fale o białych grzywach. W taką porę na Morzu Cymłańskim wstrzymuje się żegluga, służy zamknięta swoje wrota. Statki czekają w portach na lepszą pogodę.

Nieocentone są dary Morza Cymłańskiego! Jego pojawienie się nie tylko gruntownie zmieniło odwieczny krajobraz suchych stepów stalingradzkich i dońskich. Wniosło ono wiele nowego do życia i pracy miejscowej ludności. Otworzyło szerokie perspektywy rozwoju rolnictwa i hodowli, umożliwiło uzyskanie dodatkowych milionów kilowatogodzin energii elektrycznej.

Przed nami na całej linii horyzontu rozciąga się potężna zapora, w którą jak gdyby wmontowany jest lśniący biały ścieg gmach Cymłańskiej Elektrowni Wodnej. Pod budynkiem elektrowni płyną się wyrzucane przez turbiny potoki wody. A w halach maszyn słychać echy rytmiczny szum potężnych agregatów.

Główna tablica rozdzielcza znajduje się w hall, której ściany wyłożone są orzechem i dębem. Z sufitu zwieszają się żyrandole, dające łagodne, równe światło.

SPORT — SPORT — SPORT

Kto pogodzi sławnejskie koła: Kolejarz i LZS-u?

Notatki pod tym samym tytułem zamieściliśmy przed kilkoma miesiącami, apelując jednocześnie do PKKF-u o interwencje. O tym, że antagonizmy między sławnejskimi kołami: Kolejarzem i Ludowym Zespołem Sportowym istnieją nadal świadczy m. in. list, jaki otrzymaliśmy od kibiców sportowych ze Sławna.

W liście tym czytamy: „Drużyny piłkarskie obu kół występowały w klasie B. W drużynie LZS-u gra kilku byłych graczy Kolejarza: Mirowski, Gierczuk, Miłosz i inni. Po zdobyciu III miejsca na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Wsi, LZS Sławno przystąpił do kaprowania graczy do swej drużyny.

Nie tędy droga do podniesienia poziomu gry wiejskiego zespołu, towarzysze z rady LZS. Aby ugruntować swe sukcesy, trzeba pracować sumiennie i dbać o wychowanie młodych zawodników.

„Swego czasu — pisał dalej autorzy listu — Kolejarz też prowadził „akcję werbukową” tego rodzaju. W rezultacie

Turniej szachistów w Zurichu

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Zurichu rozgrywanym odłożone partie z poprzednich rund. Nie zmieniając gry zgodzili się na remis: Ieres (ZSRR) z Najdorfem (Argentyna) oraz Boleśławski (ZSRR) ze Stahlbergiem (Szwecja) i z Euve (Holandia). Bronstein (ZSRR) w grze z Gilgorcem (Jugosławia) skutecznie realizował swoją przewagę i partię wygrał podobnie jak Ieres (ZSRR) z Petrosianem (ZSRR).

Remisowo zakończyły się partie: Heller (ZSRR) — Szabo (Węgry) i Smysłow (ZSRR) — Petrosjan (ZSRR).

Zaległa gra Tajmanow (ZSRR) — Reszewski (USA) została odłożona.

Po 16 rundach na czele turnieju jest nadal Smysłow, który ma 10 pkt.

tacie w kole był bałagan prowadzący do zahamowania jego pracy. Warto, aby oba koła przystąpiły wreszcie do prowadzenia wspólnej pracy i zamiast przeszkadzać — pomagały sobie nawzajem”.

Z satysfakcją podkreślamy, że list ten, jak już wspomnieliśmy, nadesłał kibice LZS-u. Sympatycy koła wykazali, że doceniają w pełni znaczenie i rolę sportu. Ich postawa powinna być przykładem dla działaczy sławnejskiego LZS-u i Kolejarza.

Na marginesie przypominamy przewodniczącemu PKKF, że sprawa pogodzenia obu kół jest nadal aktualna i w jak najkrótszym czasie trzeba ją o-

Lekkoatleci polscy wyjechali do NRD

29 bm. wieczorem wyjechała pociągami do Berlina ekipa lekkoatletów polskich, która w dniach 1 — 2 października br. rozegra w Jenie międzypaństwowe zawody Polska — NRD w konkurencjach kobiet i mężczyzn. W skład ekipy wchodzi 38 zawodników i 13 zawodniczek.

Mężczyźni: Adameczek, Andrzejczyk, Baranowski, Brański, Bugala, Buhl, Gawkowski, Gizelewski, Harmata, Iwański, Janiszewski, Kardaś, Kiszka, Korban, Kowal, Krzesiński, Krzyszkowiak, Krzyżanowski, Lewandowski St., Lewandowski Z., Lomowski, Makomański, Mańkowski, Ożóg, Oleskiński, Potrzebowski, Plewa, Radziwonowicz, Szmidt, Siedo, Skupny, Stawczyk, Suchowski, Weinberg, Werbliński, Wilczek, Zbikowski.

Kobiety: Bocianówna, Clachówna, Duńska, Figwer, Ilwiczka, Kozłowska, Koniłkówna, Lerczakówna, Minnicka, Słowicka, Toman, Wawrzynek, Dobrzycka.

Drużynę towarzyszą trenerzy: Morończyk, Szest, Starzybrad, Biernat, Sumiński i Kępka.

statecznie załatwić, gdyż wymaga tego dobro sportu sławnejskiego.

6 października młodziecy i juniorzy Koszalina spotykają się przy szachownicach

W dniu 6 października rozpoczyna się turniej szachowy o mistrzostwo młodziecy i juniorów Koszalina. Młodziecy (do 18 lat) mogą zgłaszać swój udział w zawodach u organizatorów tej imprezy, tj. w sekretariacie Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie. Zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 8-mej do 18-tej.

Inicjatywa kierownictwa WDK niewątpliwie spotka się z gorącym przyjęciem młodzieży, która zgłosił liczny udział w imprezie.

Przypominamy, że turniej rozpoczyna się 6 bm. o godz. 17.30 w sali szachowej WDK.

Gwardia Szczecin w Koszalinie

Młocnicy piłkarstwa będą mieli okazję zobaczyć dziesiątą na stadionie Spójni w Koszalinie ciekawe spotkanie piłkarskie. Gwardia Szczecin w drodze do Zielonej Góry, gdzie odbędzie się rozgrywki o Puchar Winobrania, wystąpi w Koszalinie, przeciwko miejscu wej Gwardii.

Przypominamy, że szczecińska Gwardia jest wicemistrzem w swojej grupie III ligi. Na pewno więc pokaże grę na dobrym poziomie.

Początek tego interesującego spotkania o godz. 16.15.

Zdobywajcie SPO!

Człowiek na gzymsie

Tysiące bezrobotnych waleją się po ulicach Rzymu w poszukiwaniu zarobku. Ale najczęściej wacają do domu z próżnymi rękami. Dziennik „Unita” opowiada o wypadku, jaki zdarzył się niedawno w stolicy Włoch. 40-letni bezrobotny, Riccardo del Vecchio, wszedł do gmachu przy ulicy Bobbino, na którego drzwiach widniała tabliczka „Remont i odbudowa pomieszczeń po pożarze”. Po kolejnej odmowie zatrudnienia go, del Vecchio, do-

prowadzony do ostateczności, wszedł na czwarte piętro, wydołwał się przez okno na wąski gzyms nad ulicą i zaczął krzyczeć, pragnąc zwrócić na siebie uwagę przechodniów: „Mam na utrzymaniu liczną rodzinę! Jeśli nie otrzymam pracy, rzucę się z czwartego piętra!”. Zebrał się tłum. Strażacy zdjęli nieszczęślika z gzymsu.

Pracy nie otrzymał, ale za to został poddany przesłuchaniu w komisariacie policji...

„Pomoc” — pod psem

Na punktach rozdzielczych w zachodnim Berlinie, urządzonych przez organizatorów prowokacyjnej amerykańskiej „pomocy żywnościowej”, można było zobaczyć puszkę konserw z głową psa i czerwonym krzyżem. Było to konserwy z koniny, produkowane podczas wojny specjalnie dla psów służby sanitarnej wojsk amerykańskich. W r. 1945 Amery-

kanie konserwami tymi karmili jeńców niemieckich, a ostatnio postanowili „uszczęśliwić” nimi mieszkańców Berlina.

„Odbiorcy paczek nie wierzyli własnym oczom, oglądając to, co otrzymywali w podarunku od Amerykanów — pisze dziennik berliński „Neues Deutschland”.

Bunt kwiatów

2 września stolica Belgii była świadkiem niezwykłego pochodu. Ulicami Brukseli szły setki ludzi, niosąc olbrzymie naczynia kwiatów. Podążali w kierunku Ministerstwa Rolnictwa. Wielu z nich niosło oprócz bukietów plakaty z napisem: „Niesprzedane kwiaty — ofiara Beneluxu”.

Była to demonstracja ogrodników, zorganizowana na znak protestu przeciwko zalewowi rynku belgijskiego przez kwiaty dostarczane z Holandii, które sprzedaje się tu po cenie dwukrotnie niższej, aniżeli kwiaty wyhodowane w Belgii. Protestując przeciwko konkurencji holenderskiej, ogrodnicy chcieli złożyć przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa 400 kilogramów kwiatów, które nie zostały tego dnia sprzedane. Nie udało im się jednak zrealizować swego zamiaru, ponieważ policja szybko rozpędziła demonstrację.

„Bunt kwiatów” — jak nazwała tę demonstrację burżuazyjna gazeta „Soir” — jest zjawiskiem nader charakterystycznym dla dzisiejszej Belgii. Obecna konkurencja holenderska — to dziecinna Beneluxu. Przynosi ona olbrzymią szkodę belgijskiemu przemysłowi i rolnictwu, a w szczególności — sadownictwu i ogrodnictwu. Komitet ochrony ogrodników belgijskich wystosował protest do belgijskiego Ministerstwa Rolnictwa, w którym stwierdza, że rodzime ogrodnictwo skazane zostanie na zagładę, jeżeli rząd nie będzie przeciwdziałał dumpingowi holenderskiemu.

„Bunt kwiatów” był jeszcze jednym drobnym wprawdzie przejawem kryzysu gospodarczego, jaki przeżywają obecnie kraje Beneluxu.

(„Literaturna Gazieta”, nr 112)